



Sygn. akt II CSKP 735/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej J. K.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 lutego 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powódki M. M.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 23 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa 868/18,

1) oddala skargę kasacyjną;

2) nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 30 marca 2016 r. powodowie S. M., M. M., R. M. i S. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w Warszawie (dalej też – „UFG”), na rzecz: powoda S. M. kwoty

100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty, powódki M. M. kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty, powoda R. M. kwoty 76 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty i powoda S. M. kwoty 76 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych - przedwczesne zerwanie więzi rodzinnych, poczucia bezpieczeństwa i więzi emocjonalnej z synem i bratem w związku z jego śmiercią [...] 1997 r. wskutek wypadku komunikacyjnego zaistniałego z wyłącznej winy W. S.. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, nie posiadał wówczas obowiązkowego ubezpieczenia OC. Do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego przystąpił J. K.

Wyrokiem z 5 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu. Ustalił, że [...] 1997 r. w miejscowości T. W. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem U. z doczepionym wozem nie obserwował należycie jezdni i nie zachował niezbędnej ostrożności podczas wykonywania skrętu w lewo wskutek czego zajechał drogę nadjeżdżającemu z przeciwka G. M., kierującego motocyklem S., który uderzył w przednią część ciągnika ponosząc śmierć w następstwie doznanych obrażeń ciała. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z 25 stycznia 1999 r. W. S. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. W chwili śmierci G. M. miał 29 lat. Powodowie S. i M. małż. M. są jego rodzicami, zaś R. M. i S. M. jego braćmi. Na miejscu zdarzenia znaleziono kask motocyklowy. Z opinii biegłego sądowego dr. n. biol. M. G. lekarza medycyny sądowej wynika, że złamanie kości czaszki, stwierdzone podczas sekcji zwłok u G. M., wskazuje na to, że w chwili wypadku G. M. szczytem głowy (szczytem kasku) uderzył w twardą przeszkodę. Zapinka kasku znajduje się od jego strony dolnej. Zapięcie to nie miało wpływu na mechanizm powstania obrażeń głowy. Stwierdzone obrażenia głowy wskazują na to, że w chwili zdarzenia G. M. miał założony kask. Uderzenie szczytem znajdującej się w kasku głowy doprowadziło do „nabicia głowy na kręgosłup” i okężnego złamania podstawy czaszki. Brak kasku mógł

doprowadzić do innych obrażeń głowy. Z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr. inż. W. K. wynika, że w sytuacji wytworzonej przez kierującego ciągnikiem marki U., G. M. nie miał możliwości uniknięcia wypadku jadąc z prędkością dopuszczalną na obszarze zabudowanym, tj. 60 km/h, tym bardziej przy większej prędkości, jednakże przy zachowaniu przez motocyklistę prędkości nie przekraczającej 60 km/h mógłby on doznać mniejszych (przeżyciowych) obrażeń ciała. Motocykl S., którym kierował G. M., nie posiadał pojemników na kask. Przy znacznej prędkości motocykla przewożenie kasku na rękę byłoby trudne i technicznie nieuzasadnione, takie zachowanie byłoby widoczne dla świadków, o czym nikt ze świadków nie wspominał. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że przed wypadkiem G. M. miał kask na głowie. Z danych doświadczalnych wynika, że nawet zapięty kask przy uderzeniu częściowo bocznym może spaść z głowy.

Powodów ze zmarłym łączyły silne więzi emocjonalne, charakterystyczne dla prawidłowo funkcjonującej rodziny. Śmierć G. M. wywołała u powodów zaburzenia natury psychologicznej. Powodowie przeżyli żałobę po stracie syna/brata, która przebiegała w trzech etapach: szoku, rozpacz i adaptacji. W przypadku M. M. i S. M. intensywność cierpienia psychicznego była ogromna, przekraczająca naturalne zasoby odpornościowe powodów. W przypadku R. M. i S. M. cierpienie psychiczne wywołane śmiercią brata było znaczne, ale nieprzekraczające ich naturalnych zasobów w zakresie odporności psychicznej. Powodowie w fazie intensywnej żałoby pozostawali przez okres co najmniej 2-3 lat. Aktualnie pozostają w fazie adaptacji do straty. W wyniku śmierci syna i brata u wszystkich powodów nastąpiło wyraźne i trwałe pogorszenie jakości życia, ale bez trwałych zaburzeń emocjonalnych czy osobowych.

Powód R. M. 13 sierpnia 1997 roku zgłosił „wypadek drogowy brata” w W. S.A. Powodowie zgłosili szkodę C. 7 marca 2000 r. i w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego otrzymali stosowne świadczenia odszkodowawcze. Następnie, powodowie R. M. i S. M. zgłosili szkodę pozwanemu U. w W. za pośrednictwem C. S.A. V. w W. w piśmie z 11 stycznia 2016 r., doręczonym 14 stycznia 2016 r., zaś powodowie S. M. i M. M. zgłosili szkodę pozwanemu za pośrednictwem C. S.A. V. w W. w piśmie z 20 stycznia 2016 r. Zgłoszenie szkody

powodów zostało doręczone pozwanemu 23 lutego 2016 r. Decyzją z 2 marca 2016 r. pozwany odmówił przyznania świadczeń powodom z uwagi na przedawnienie zgłoszonych roszczeń.

W dniu [...] 2017 r. zmarł powód S. M. . Spadek po zmarłym z mocy ustawy nabyli: żona M. M. oraz synowie R. i S. M. po 1/3 części każde z nich. Zawieszone z powodu śmierci S. M. postępowanie sądowe zostało podjęte z udziałem jego spadkobierców – M. M., R. M. i S. M..

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo oparte na podstawie art. 448 k.c. było niezasadne. Z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (1997 r.) - przed dniem 3 sierpnia 2008 r. - zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c. dokonaną przez art. 1 ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), na podstawie którego wprowadzono do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy przyjął, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Pomimo tego, że wypadek, z którego powodowi wywodzą roszczenia, miał miejsce przed wejściem w życie ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: „u.u.o.”) w sprawie zastosowanie znajdują przepisy tej ustawy nie zaś ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm. – dalej: „u.d.u.”) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Zgodnie bowiem z art. 159 ust. 1 i 2 u.u.o. postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Roszczenie powodów, dochodzone pozwem, zostało

zgłoszone już w okresie obowiązywania nowej ustawy i wskazany przepis przejściowy nie miał zastosowania.

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku z [...] 1997 r., nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Z art. 98 ust. 3 u.u.o. wynika, że UFG ponosi odpowiedzialność m.in. za szkody na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Stosownie zaś do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 u.u.o., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczeniowy Fundusz G. ponosi zatem odpowiedzialność w razie stwierdzenia podstaw odpowiedzialności sprawcy szkody, który nie posiadał umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, w granicach jego odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu za szkodę spowodowaną ruchem mechanicznego środka komunikacji regulują przepisy art. 436 w zw. z art. 435 k.c. i opiera się ona na zasadzie ryzyka, zaś odpowiedzialność każdego kierującego pojazdem za wyrządzone szkody opiera się na zasadzie winy z art. 415 k.c. Ciężar udowodnienia wypełnienia wszystkich przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego z przywołanych tytułów (a nie tylko ich uprawdopodobnienia) spoczywa, na mocy art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. na stronie powodowej i strona temu obowiązkowi, z powodu obiektywnie istniejących przeszkód dowodowych, nie podołała.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd Okręgowy wskazał, że ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy

kodeks cywilny (data wejścia w życie 10 sierpnia 2007 r.) uchylono art. 442 k.c. i wprowadzono art. 442¹ k.c. Stosownie do art. 2 ustawy nowelizującej, art. 442¹ k.c. stosuje się także do roszczeń powstałych przed dniem wejściem w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych. Stosownie do art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Stosownie do § 2 tego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wskazana wyżej regulacja odnosząca się do odpowiedzialności UFG nie wyłącza możliwości zastosowania wydłużonego okresu przedawnienia dla deliktów stanowiących przestępstwo. Termin przedawnienia dla roszczeń opartych na zasadzie odpowiedzialności deliktowej obejmuje, zatem także roszczenia względem UFG, określone w art. 442 § 2¹ k.c. Obecnie zasada ta wynika wprost z art. 109a ust 1 u.u.o., (który wszedł w życie 11 lutego 2012 r.), zgodnie z którym roszczenia poszkodowanego do funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, (w tym za szkody wyrządzone w okolicznościach kiedy pojazd sprawcy nie posiadał umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC) przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Zgodnie z ust. 2 wskazanego artykułu, bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w ust. 1, przerywa się także przez zgłoszenie funduszowi tego roszczenia.

Warunkiem zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. jest zatem ustalenie, że sprawca szkody popełnił przestępstwo. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z 25 stycznia 1999 r. W. S. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Treść ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu G. i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnym, niezależnie od art. 819 k.c. - odnoszącego się do ubezpieczycieli

- oddzielnie reguluje termin przedawnienia roszczeń wobec UFG. Na dzień powstania szkody, tj. 7 sierpnia 1997 r. zastosowanie miały przepisy ustawy z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. Niemniej jednak żadna z tych ustaw nie przewidywała przerwania terminu przedawnienia roszczeń wobec UFG na mocy art. 819 k.c., a dopiero w art. 109a ust. 1 u.u.o. wprowadzono uregulowanie, zgodnie z którym roszczenia poszkodowanego wobec funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Jak wskazuje ust. 2 cyt. art. 109a u.u.o., bieg przedawnienia roszczenia, o którym mowa w ust. 1, przerywa się także przez zgłoszenie funduszowi tego roszczenia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się zaś na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie funduszu o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia.

Przewidziany w obecnym stanie prawnym przepis art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje 20-letni termin przedawnienia roszczeń wynikłych ze zbrodni lub występku, został wprowadzony ustawą z 16 lutego 2007 r. nowelizującą kodeks cywilny i wszedł w życie 10 sierpnia 2007 r. Artykuł 442¹ k.c. znajduje zatem zastosowanie jedynie do roszczeń powstałych po nowelizacji kodeksu cywilnego oraz do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, a nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny, a więc w dniu 10 sierpnia 2007 r. Tymczasem roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powodów związane ze szkodą z 7 sierpnia 1997 r., na dzień wprowadzenia przepisu art. 442¹ k.c. uległy już przedawnieniu, zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 442 § 2 k.c. Termin przedawnienia roszczeń powodów, dochodzonych w postępowaniu, upłynął w dniu 7 sierpnia 2007 r. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie wynika, aby powodowie przerwali bieg przedawnienia swoich roszczeń poprzez ich zgłoszenie UFG. Sąd podkreślił, że UFG nie jest ubezpieczycielem i nie ma takiego statusu, jest gwarantem spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz poszkodowanego w razie braku możliwości ustalenia zobowiązanego ubezpieczyciela lub w razie niewypłacalności ubezpieczyciela, źródłem wypłaty UFG na rzecz poszkodowanego

jest sama ustawa, która wiąże ten obowiązek z wystąpieniem określonych okoliczności faktycznych.

Wyrokiem z 23 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację powodów wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz podzielił ocenę prawną tego Sądu zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, w szczególności, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, które w konsekwencji mogłoby prowadzić do zastosowania w sprawie art. 442¹ § 2 k.c. Pisma powodów zawierające zgłoszenie roszczeń złożono pierwotnie do pozwanego za pośrednictwem ubezpieczycieli w 2000 r., co jednak nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia. Do 11 lutego 2012 r. nie było przepisów szczególnych, które przewidywałyby przerwanie biegu terminów przedawnienia roszczeń poszkodowanych wobec UFG na skutek samego zgłoszenia roszczeń funduszowi. Taki przepis wprowadzony został ustawą nowelizującą ustawę o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wszedł w życie dopiero 11 lutego 2012 r., a zatem po dniu 7 sierpnia 2007 r., w którym przedawniły się roszczenia powodów. Z tego względu nie znajduje on w sprawie zastosowania. W stanie prawnym przed 11 lutego 2012 r. mogło dojść do przerwania biegu przedawnienia roszczeń wobec funduszu na podstawie art. 123 k.c., który w okolicznościach sprawy nie ma zastosowania. Nie można też uznać, aby decyzje UFG o wypłacie odszkodowań powodom z 9 sierpnia 2000 r. stanowiły oświadczenia o uznaniu przez fundusz roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Decyzje te zostały bowiem wydane wskutek zgłoszenia przez powodów roszczeń o zapłatę odszkodowań na podstawie art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie ich zgłoszenia, który nie przewidywał wówczas roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu śmierci osoby bliskiej. Z tych względów wypłaty w 2000 r. przez pozwanego odszkodowań powodom nie można kwalifikować jako uznania roszczeń, które w ogóle nie zostały wówczas zgłoszone. Sąd Apelacyjny za prawidłowe uznał stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach sprawy nie było podstaw do zastosowania art.

819 § 4 k.c., gdyż UFG nie jest stroną umowy ubezpieczenia, a jego odpowiedzialność ma wyłącznie charakter gwarancyjny i wynika z ustawy.

Za nieuzasadniony uznał też zarzut naruszenia art. 5 k.c. w odniesieniu do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W sytuacji, w której poszkodowani zgłaszali część swoich roszczeń w okresie przed ich przedawnieniem, a po upływie terminu przedawnienia zgłosili swoje nowe roszczenia wynikające z tego samego zdarzenia, wnosząc pozew 8 lat po upływie terminu przedawnienia, działanie pozwanego nie było nadużyciem prawa, lecz działaniem w granicach obowiązującego prawa i z jego upoważnienia. Z uwagi na tę ocenę prawną zarzutu przedawnienia Sąd drugiej instancji uznał za bezprzedmiotowe dalsze zarzuty apelacji dotyczące wadliwych ustaleń Sądu wpływających na wielkość szkody.

Za częściowo uzasadnione uznał Sąd Apelacyjny zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zaskarżonym wyroku.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie został zaskarżony przez powódkę M. M. skargą kasacyjną w części oddalającej jej apelację oraz rozstrzygającej o kosztach. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono w niej naruszenie:

- art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 51 ust. 2 pkt a i b w zw. z art. 4 pkt 1 i 3 u.d.u. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka wraz z mężem w roku 2000 za pośrednictwem C. zgłosiła zdarzenie pozwanemu i tym samym przerwała bieg przedawnienia w stosunku do wszystkich przysługujących im roszczeń, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa;

- art. 30 i 32 i 45 Konstytucji poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie prawa powódki do równego traktowania i otrzymania zadośćuczynienia poprzez zróżnicowanie jej sytuacji prawnej w stosunku do innych podobnych spraw, w których roszczenia były uwzględniane, jak również odmienne potraktowanie przez system prawny możliwości kompensacji szkody na dobrach osobistych w zależności od tego, jaki podmiot jest adresatem roszczenia odszkodowawczego (ubezpieczyciel lub UFG) i tym samym pozbawienie powódki możliwości wykazania odpowiedzialności pozwanego za doznane przez nią

naruszenie dóbr osobistych oraz oddalenie powództwa bez zastosowania art. 5 k.c.;

- art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny skutków prawnych decyzji dotyczących przyznania odszkodowania powodom wydanych przez pozwanego w dniu 8 sierpnia 2000 r., a w konsekwencji pominięcie, że na skutek zgłoszenia zdarzenia i uznania długu doszło do przerwania biegu przedawnienia i tym samym roszczenia nie uległy przedawnieniu w dniu wniesienia powództwa, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w całości w sytuacji, w której powódka przerwała bieg przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie jej dobra osobistego poprzez zgłoszenie zdarzenia do UFG za pośrednictwem C. w 2000 r.;

- art. 65 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny zgłoszeń szkód przesłanych do C. dokonanych 7 marca 2000 r., pisma powodów zatytułowanego: „Roszczenia odszkodowawcze M. i S. M. rodziców G. M.” i decyzji pozwanego podjętych w toku postępowania likwidacyjnego o przyznaniu powodom stosownego odszkodowania i w konsekwencji błędne ustalenie, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, podczas gdy z treści oświadczeń powodów wynika, że zamiarem powodów było zgłoszenie roszczeń dotyczących doznanej krzywdy, a pozwany w dokonanych wypłatach dokonał rekompensaty nie tylko pogorszenia sytuacji życiowej, ale również częściowej rekompensaty doznanej krzywdy;

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzą przesłanki nadużycia prawa przez pozwanego w postaci podniesionego zarzutu przedawnienia, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa i zróżnicowaniu sytuacji powódki do innej sprawy, w której Sąd Okręgowy w Lublinie zastosował art. 5 k.c. i zasądził zadośćuczynienie (wyrok z 26 lipca 2017 r., I C 323/14).

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieprawidłowej oceny dowodu

z dokumentów, tj. zgłoszenia szkody przesłanego do C. dokonanego w dniu 7 marca 2000 r., pisma powodów zatytułowanego: „Roszczenia odszkodowawcze M. i S. M. rodziców G. M.”, decyzji pozwanego podjętej w toku postępowania likwidacyjnego o przyznaniu powodom stosownego odszkodowania w dniu 8 sierpnia 2000 r. oraz zeznań powodów i uznanie, że zgłoszenie to było kierowane to C. , podczas gdy powodowie ww. zgłoszenia szkody kierowali do UFG za pośrednictwem C. i to UFG był odpowiedzialny na szkodę i wypłacał powodom świadczenia, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych sprawy i nieprawidłowe ustalenie, że powodowie nie przerwali biegu przedawnienia;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, polegające na błędnym przyjęciu, że z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. W. K. wynika, że przy zachowaniu przez motocyklistę prędkości nieprzekraczającej 60 km/h mógłby on doznać mniejszych (przeżyciowych) obrażeń ciała, podczas gdy w opinii biegłego dr. inż. W. K. nie znajduje się taki wniosek, a wręcz przeciwnie, biegły wskazał, że opiniowanie w sprawach obrażeń ciała przekracza jego kompetencje.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienia temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie obok wyroku Sądu drugiej instancji, także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zmianę zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz M. M. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania syna i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty, kwoty 33 333,33 zł stanowiącej przypadającą jej jako następcy prawnemu część roszczenia zmarłego S. M.

tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez S. M. na skutek naruszenia jego prawnie chronionego dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, posiadania syna i korzystania z jego pomocy oraz wsparcia, pozytywnej więzi emocjonalnej i duchowej z synem wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję, według norm prawem przepisanych i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm prawem przepisanych. W przypadku oddalenia skargi kasacyjnej wniosła o nieobciążanie powódki kosztami postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnej według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z normą wyrażoną w tym przepisie ściśle związany jest też art. 398¹³ § 2 k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustalaniem faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zadaniem Sądu Najwyższego – wynikającym m.in. z wyżej powołanych przepisów - realizowanym w postępowaniu kasacyjnym jest kontrola prawa: materialnego i procesowego, nie zaś kontrola oceny dowodów i dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, co należy do obowiązków i wyłącznej kompetencji sądów powszechnych rozpoznających sprawę w pierwszej i drugiej instancji. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że choć art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów

wypełniających drugą podstawę kasacyjną, to nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z 5 września 2008 r., II UK 370/07, nie publ., z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2020 r., I UK 350/19, nie publ. i z 13 października 2021 r., III USK 198/21, nie publ.). Z tej przyczyny nie mogły być uwzględnione zarzuty wypełniające podstawę skargi kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. oparte na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w powiązaniu z innymi przepisami procesowymi, skoro w wyniku ich naruszenia – zdaniem skarżącego – doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i nieprawidłowej oceny tych dowodów względnie wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających. Niezależnie od wyżej wyrażonej oceny omawiane zarzuty procesowe zostały wadliwie skonstruowane. Wskazane w nich przepisy odnoszą się do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Tymczasem skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia od orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji. Powołane w zarzutach skargi kasacyjnej przepisy postępowania są więc stosowane w postępowaniu apelacyjnym odpowiednio poprzez art. 391 § 1 k.p.c., którego jednak nie powołano w zarzutach, co czyni tak skonstruowany zarzut skargi kasacyjnej nieskutecznym (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2016 r., II CSK 128/15, nie publ. oraz wyroki Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, nie publ. i z 31 sierpnia 2018 r., I CSK 556/17, nie publ.).

Według art. 819 § 4 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w 2000 r., gdy powódka zgłosiła roszczenia za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń w związku z wypadkiem w dniu [...] 1997 r., którym zginął jej syn G.M. oraz w okresie zgłoszenia roszczeń związanych z wypadkiem w 2000 r. - bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń przerywa się także przez zgłoszenie zakładowi ubezpieczeń tego roszczenia lub zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie zakładu ubezpieczeń o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Ustawą z 13 kwietnia

2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557) – obowiązującej od 10 sierpnia 2007 r. – pojęcie zakładu ubezpieczeń występujące w przepisach kodeksu cywilnego zastąpiono pojęciem „ubezpieczyciela” (zob. art. 1 pkt 2 tej ustawy).

W wyroku Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., IV CSKP 36/21 (nie publ.) wyjaśniono, że przerwanie biegu przedawnienia następuje w wyniku aktywności uprawnionego w stosunku do zobowiązanego; bieg przedawnienia przerywają określone czynności podjęte przez wierzyciela wobec dłużnika. W okresie przedawnienia uprawniony powinien przedsięwziąć stosowne czynności dla zachowania i zaspokojenia swojego roszczenia, a ustawodawca „premiuje zachowania zmierzające w tym kierunku przerwą biegu przedawnienia”. Artykuł 819 § 4 k.c. rozszerza w stosunku do art. 123 § 1 k.c. zakres takich czynności i obejmuje nim zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia oraz zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. We wskazanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego powołano się także na utrwalony w orzecznictwie tego Sądu pogląd, że art. 819 § 4 k.c. ma zastosowanie do wszystkich roszczeń określonych w art. 819 k.c., w tym więc także do roszczeń wymienionych w § 3 tego artykułu, tj. do roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej przez sprawcę objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (zob. m.in. wyroki z 9 sierpnia 2005 r., IV CK 157/05, nie publ., z 21 maja 2009 r., V CSK 444/08, nie publ., z 15 października 2009, I CSK 59/09, nie publ., z 8 marca 2012 r., V CSK 165/11, nie publ., z 20 listopada 2014 r., V CSK 5/14 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2020 r., III CZP 76/19, OSNC 2021, nr 1, poz. 2). Za przedstawionym stanowiskiem przemawia zarówno wykładnia literalna i celowościowa. Przepis § 4 art. 819 k.c. dotyczy zatem wszelkich roszczeń określonych w tym przepisie kierowanych do ubezpieczyciela, a nie tylko roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia. Brzmienie przepisu ma wyraźnie bezosobowy charakter; wskazuje na dochodzenie roszczenia od ubezpieczyciela przez kogokolwiek, a nie tylko przez stronę umowy ubezpieczenia. Norma wynikająca z tego przepisu obejmuje zatem roszczenia podnoszone przez poszkodowanych wobec ubezpieczyciela sprawcy ze względu na zawarcie przez sprawcę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Celowość tej regulacji kryje się w ochronie słabszej strony tej relacji

prawnej, pokrzywdzonej zdarzeniem spowodowanym przez sprawcę objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Wyżej przedstawioną wykładnię podziela także Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną. Samo więc zgłoszenie przez poszkodowanego ubezpieczycielowi (wcześniej do zakładu ubezpieczeń) zdarzenia, z którego zaistnieniem przysługują określone roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez sprawcę objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powoduje przerwanie biegu przedawnienia wszelkich roszczeń wynikających ze zgłoszonego zdarzenia (wszelkich) i bez konieczności korzystania z drogi sądowej.

W art. 819 k.c. mowa jest nie tylko „o roszczeniach z umowy ubezpieczenia” (§ 1), ale także o „roszczeniu poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie” (§ 3) oraz o „roszczeniach o świadczenie do ubezpieczyciela” (§ 3). Z uwagi na brzmienie tych przepisów powstaje wątpliwość czy art. 819 § 4 k.c. ma zastosowanie do roszczeń wynikających ze szkody spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego - objętych obowiązkowym ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowanej ruchem tych pojazdów – także w sytuacjach, w których odpowiedzialny za szkodę posiadacz pojazdu mechanicznego nie miał zawartej z ubezpieczycielem (wcześniej zakładem ubezpieczeń) umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, a w konsekwencji roszczenia te nie mogą być skierowane przeciwko ubezpieczycielowi (zakładowi ubezpieczeń).

W chwili wypadku, w którym zginął syn powódki, a następnie zostały zgłoszone w 2000 r. roszczenia związane z wypadkiem obowiązywała ustawa z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. Zgodnie z jej art. 4 pkt 1, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów objęte było ubezpieczeniem obowiązkowym. Dotyczy to również ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (art. 4 pkt 3). Według natomiast art. 51 ust. 2 u.u.o., do zadań UFG należy wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 3, w granicach określonych na podstawie przepisu 5 za szkodę na mieniu i osobie m.in. wtedy gdy: a) posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego

ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym, b) rolnik lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym wyrządzili szkodę pozostającą w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a rolnik nie miał ubezpieczenia obowiązkowego. W myśl przepisów wyżej wymienionej ustawy – jak również późniejszych regulacji prawnych – UFG nie był zakładem ubezpieczeń (później ubezpieczycielem) i w przypadkach określonych w art. 51 ust. 2 a) i b) nie wypłacał odszkodowań i świadczeń za szkodę na mieniu i osobie w związku z zawartą z ubezpieczycielem przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 kwietnia 2000 r. K 23/99 (OTK 2000, nr 3, poz. 89) wyjaśniono, że pomiędzy UFG a podmiotem, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego nie istnieje stosunek cywilnoprawny, gdyż UFG nie jest ubezpieczycielem w rozumieniu przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Wyjątkowo stosunek o charakterze cywilnoprawnym powstaje, gdy osoba, która nie zawarła umowy ubezpieczenia obowiązkowego spowoduje szkodę, a UFG wypłaci odszkodowanie. Wówczas po wyrównaniu szkody przez UFG, zachodzi pomiędzy funduszem i sprawcą stosunek zobowiązaniowy, ale jego podstawą nie jest umowa ubezpieczenia. Wypłacenie przez UFG odszkodowania za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz mimo obowiązku, nie zawarł umowy ubezpieczenia komunikacyjnego, oznacza przerzucenie konsekwencji majątkowych wyrządzenia szkody - przynajmniej w pewnym zakresie - na ogół posiadaczy pojazdów mechanicznych, którzy dopełnili obowiązku zawarcia umowy. Odpowiedzialnym za wyrządzenie szkody jest jej sprawca i na nim stosownie do przepisów kodeksu cywilnego ciąży obowiązek jej naprawienia. Gdy posiadacz pojazdu nie zawarł umowy OC, dług, który w istocie jest długiem osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody, spona - wykonując jednocześnie własne zobowiązanie - fundusz. Podstawę roszczenia UFG do posiadacza pojazdu mechanicznego, który nie był ubezpieczony, o zwrot odszkodowania wypłaconego na podstawie art. 51 ust. 2 u.d.u. może stanowić art. 518 § 1 pkt 1 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 19 października 1995 r., III CZP 98/95, OSNC z 1995, nr 12, poz. 169). Jest to jedyna okoliczność, gdy pomiędzy

funduszem a podmiotem zobowiązany do wniesienia opłaty, który jednocześnie wyrządził szkodę, zachodzi stosunek cywilnoprawny. Zgodnie z przepisami ustawy o działalności ubezpieczeniowej statutowym celem działalności UFG jest gwarantowanie świadczeń przysługujących poszkodowanym w określonych przepisami przypadkach, m.in. wtedy, gdy nie nabyli oni uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych, z powodu niezrealizowania obowiązku ubezpieczenia. Obowiązek wypłaty przez ten fundusz odszkodowania lub innego świadczenia wynikał z przepisów ustawy. Fundusz ten nie był więc ubezpieczycielem (zakładem ubezpieczeń) w rozumieniu art. 2 ust. 2 u.d.u. Nie był on stroną zawieranych umów ubezpieczenia (nie prowadził działalności ubezpieczeniowej), a jego odpowiedzialność miała charakter gwarancyjny (zob. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2002 r., K 2/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 27). Uwzględniając to, że UFG nie był ubezpieczycielem, (zakładem ubezpieczeń) jak również to, iż źródłem obowiązku spełnienia przez niego świadczeń na rzecz powódki jako osoby poszkodowanej wypadkiem, w którym zginął syn powódki, była ustawa, a nie umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zawarta wcześniej (przed zdarzeniem, z którego wynikała szkoda) przez sprawcę szkody z zakładem ubezpieczeń, nie miał w stosunku do pozwanego zastosowania art. 819 § 4 k.c. W konsekwencji zgłoszenie – za pośrednictwem zakładu ubezpieczeń UFG – samego zdarzenia, w którym zginął syn powódki, w marcu 2000 r. z żądaniem wypłaty odszkodowania i wydane w jej następstwie decyzje pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego nie przerwały biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego obecnie w postępowaniu sądowym, a które zostało zgłoszone pozwanemu dopiero na początku 2016 r.

Nie zmienia tej oceny stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2020 r., III CZP 76/19 (OSNC 2021, nr 1, poz. 2), zgodnie z którą zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przerywało w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego - na podstawie art. 819 § 4 k.c. w związku z art. 51 ust. 4 pkt 1 i art. 4 pkt 1 oraz art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn.: Dz. U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 z późn. zm.) - bieg terminu przedawnienia roszczeń niezgłoszonych w postępowaniu prowadzonym

przed ubezpieczycielem sprawcy, lecz wyływających ze zdarzenia wyrządzającego szkodę. Uchwała została wydana w odniesieniu do specyficznej sytuacji, do której ona się odnosi, a mianowicie upadłości ubezpieczyciela, co uaktualniło obowiązek spełnienia świadczeń odszkodowawczych przez UFG. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że za przyjętym w uchwale stanowiskiem przemawia szereg argumentów. W pierwszej kolejności jest to relacja prawna między odpowiedzialnością ubezpieczyciela a UFG w kontekście jego funkcji na tle przepisów prawnych mających zastosowanie w sprawie. Zgodnie z art. 56 w zw. z art. 51 ust. 4 u.d.u. UFG *ex lege* przejmował od upadłego ubezpieczyciela „zobowiązania szkodowe wraz z aktami”. Użycie przez ustawodawcę pojęcia: „zobowiązania szkodowego” wskazuje na przyjęcie przez UFG całości zobowiązań ubezpieczyciela, w takim stanie, w jakim one były, a nie tylko już zgłoszonych do niego konkretnych roszczeń. Zakres pojęcia „zobowiązania szkodowego” wynikał z zobowiązań upadłego ubezpieczyciela, a te wynikały z granic odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku. Postępowanie między poszkodowanym a UFG było zatem w obowiązującym wówczas stanie prawnym kontynuacją postępowania między poszkodowanym a ubezpieczycielem, a w konsekwencji znajdowały do niego zastosowanie takie same zasady. Bieg terminów przedawnienia roszczeń powinien być zatem jednolity, bez względu na to czy cały czas kierowane są one wobec istniejącego ubezpieczyciela, czy też następczo wobec UFG wobec upadłości ubezpieczyciela. Artykuł 56 u.d.u. wskazywał bowiem, że UFG przejmował „zobowiązania szkodowe” ubezpieczyciela, zatem z perspektywy roszczeń odszkodowawczych „wchodził w sytuację prawną ubezpieczyciela” kontynuując wcześniejsze postępowanie prowadzone przed ubezpieczycielem. Przemawiało to za przyjęciem - w stanie prawnym znajdującym zastosowanie w sprawie - jednolitego biegu terminu przedawnienia, bez względu na to czy roszczenia są kierowane wobec istniejącego ubezpieczyciela, czy też następczo wobec UFG w przypadku upadłości ubezpieczyciela. Odpowiedzialność UFG – w rozważanej sytuacji - wynika z umowy ubezpieczenia - nie jest to odpowiedzialność powstająca *ex lege*, ponieważ UFG nie jest pierwotnie odpowiedzialny z mocy prawa, lecz przejmuje zobowiązania ubezpieczyciela, których źródłem jest konkretna umowa ubezpieczenia.

W konsekwencji norma wynikająca z art. 819 § 4 k.c. jest stosowana wprost, a nie analogicznie, czy wskutek wykładni rozszerzającej. W kontekście faktycznym, na kanwie którego zapadła ta uchwała, należy osadzić także inne argumenty powołane w uzasadnieniu tej uchwały odwołujące się do gwarancyjnej funkcji UFG, którą jest zabezpieczenie interesów ubezpieczonych, a w konsekwencji zapewnienie świadczeń poszkodowanym oraz że dla skuteczności tej ochrony, a zatem i skutecznej realizacji funkcji UFG zasady odpowiedzialności UFG powinny być dokładnie takie same, jak zasady odpowiedzialności upadłego ubezpieczyciela. Dotyczy to również relacji prawnej pomiędzy art. 109a ust. 2 u.u.o. – dodanym przez art. 1 pkt 61 ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 205, poz. 1210) – a art. 819 § 4 k.c. W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy przyjął, że obecnie art. 109a ust. 2 u.u.o. stanowi *lex specialis* względem art. 819 § 4 k.c. i wyłącza stosowanie normy wynikającej z tego przepisu do roszczeń wobec UFG. Pogląd ten został wyrażony w odniesieniu do sytuacji, w którym przed zmianą wyżej opisanego stanu prawnego, art. 819 § 4 k.c. miał bezpośrednie zastosowanie także do UFG, tj. m.in. wtedy, gdy dochodziło do upadłości zakładu ubezpieczeń, a zobowiązania szkodowe tego ubezpieczyciela zaspokajał ten fundusz.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi uwzględnienie norm wyrażonych w art. 30, 32 i 45 Konstytucji. Obowiązek poszanowania i ochrony przez władzę publiczną przyrodzonej godności człowieka, stanowiącej źródło wolności i prawa człowieka i obywatela – wyrażony w art. 32 Konstytucji – zasada równego traktowania – wynikająca z art. 32 Konstytucji – oraz prawo do sądu, określone w art. 45 Konstytucji nie są wystarczające do dokonania odmiennej od przedstawionej wyżej wykładni art. 819 § 4 k.c. w odniesieniu do roszczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tej przyczyny, że prowadzi to – według zarzutu skargi kasacyjnej - do nierównego traktowania i otrzymania i zadośćuczynienia osób poszkodowanych w zależności od tego, czy sprawca wypadku komunikacyjnego miał zawartą z ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem pojazdu. Tak

sformułowany zarzut jest czyniony jedynie z perspektywy osób poszkodowanych, nie uwzględnia on natomiast odmiennej sytuacji prawnej UFG od ubezpieczycieli (wcześniej zakładów ubezpieczeń). Niewątpliwie ustawodawca przez sam fakt ustanowienia takiej instytucji jak UFG oraz powierzenie jej określonego zakresu obowiązków względem poszkodowanych dążył do tego, aby poszkodowani mieli możliwość otrzymania tych samych świadczeń w razie doznania szkód spowodowanych ruchem pojazdów mechanicznych niezależnie od tego, czy sprawca szkody miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, czy też obowiązku tego nie dopełnił. Z perspektywy jednak podmiotu wypłacającego świadczenia na rzecz osób poszkodowanych inna jest sytuacja prawna ubezpieczycieli wypłacających świadczenia poszkodowanym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a inna UFG jako instytucji nieprowadzącej takiej działalności, realizującej działania publicznoprawne o charakterze gwarancyjnym, w której spełniane świadczenia mają swoje źródło w przepisach ustawy, a źródła środków na ich spełnienie nie mają pokrycia w umowach zawieranych przez tę instytucję w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 kwietnia 2000 r., K 23/99 są w istocie finansowane przynajmniej w pewnym zakresie przez ogół posiadaczy pojazdów mechanicznych, którzy dopełnili obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Ta zróżnicowana sytuacja prawna UFG oraz ubezpieczycieli może uzasadniać odmienne ukształtowanie przez ustawodawcę przepisów dotyczących czynności poszkodowanych, których podjęcie warunkuje przerwę biegu terminu przedawnienia roszczeń w zależności od tego czy roszczenia te kierują oni do ubezpieczyciela sprawcy wypadku, czy też do UFG, gdy sprawca wypadku nie zawarł umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Także jednak w tym zakresie ustawodawca podjął działania do zagwarantowania poszkodowanym takiego samego poziomu ochrony o czym przekonuje dodanie art. 109a ust. 1 i 2 u.u.o. ustawą z 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw. Gdyby przyjąć wykładnię, zgodnie z którą przed wprowadzeniem do porządku prawnego art. 109a ust. 2 u.u.o. miał zastosowanie

do UFG wprost, czy też w drodze analogii – jak to wskazano w uzasadnieniu skargi kasacyjnej – art. 819 § 4 k.c., to należałoby uznać, że dodanie art. 109a ust. 2 u.u.o. zmieniło niekorzystnie sytuację prawną osób poszkodowanych w sytuacji, w której ich roszczenia są zaspokajane przez UFG w stosunku do wcześniej obowiązującego stanu prawnego. Wniosek taki nie jest zgodny z kierunkiem zmian prawnych, które zmierzają do ujednolicenia albo zbliżenia sytuacji prawnej poszkodowanych uprawnionych do roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w sytuacji zaspokajania tych roszczeń przez ubezpieczycieli i UFG. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 51 ust. 2 pkt a i b w zw. z art. 4 pkt 1 i 3 u.d.u. przez ich niezastosowanie był nieuzasadniony.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. Rozpoznanie tego zarzutu należy powiązać także z zarzutem naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Nie można uznać, aby z naruszeniem art. 65 § 1 k.c. Sąd drugiej instancji przyjął, że zgłoszenie szkody przez powódkę i jej męża w 2000 r. nie obejmowało roszczenia dochodzonego obecnie przez powódkę skoro w tym czasie nie było przepisu, który wprost przewidywałby roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w razie śmierci osoby bliskiej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego, a w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego nie przyjmowano, aby osobom bliskim takie roszczenie przysługiwało na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zanim takie roszczenie zostało przewidziane w kodeksie cywilnym z dniem 3 sierpnia 2008 r. na skutek nowelizacji art. 446 k.c. (przez dodanie § 4) ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Pierwsze orzeczenia sądów powszechnych przyjmujące takie roszczenie pojawiły się dopiero po 2000 r. (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 10 sierpnia 2005 r., I ACa 390/05, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2008, nr 1, str. 5-6), a w orzecznictwie Sądu Najwyższego ok. 2010 r. (zob. wyroki z 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, i z 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 42). Nie było więc podstaw do uznania, że powódka wraz ze swym mężem w 2000 r., nie mając świadomości istnienia

roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do więzi rodzinnej, roszczenie to jednak zgłosili, a pozwany, również nie mając świadomości istnienia takiego roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., uznał je w 2000 r. – ze skutkiem wynikającym z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. - przyznając w drodze decyzji odszkodowanie powódce i jej mężowi oparte na podstawie art. 446 § 3 k.c., które w praktyce orzeczniczej było kwalifikowane jako dotyczące szkody majątkowej. Nie przesądza o tym w szczególności to, że powódka wraz z mężem w piśmie kierowanym do pozwanego za pośrednictwem C. w 2000 r. opisywała doznane przez nich cierpienia psychiczne po śmierci syna, bowiem okoliczność ta nie była pozbawiona znaczenia przy ocenie zasadności i wysokości odszkodowania należnego osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 446 § 3 k.c. z tytułu pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 5 k.c. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej eksponuje się okoliczność, że roszczenie dochodzone przez powódkę uległo przedawnieniu – według oceny Sądu drugiej instancji – z dniem 7 sierpnia 2007 r., gdy już w dniu 10 sierpnia 2007 r. wszedł w życie przepis przedłużający termin przedawnienia roszczeń do 20 lat. Sam ustawodawca w przepisach przejściowych uregulował skutki zmiany stanu prawnego dotyczącego wydłużenia terminów przedawnienia się roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego i przyjął, że dłuższy termin przedawnienia ma zastosowanie tylko do tych z nich, które w dniu wejścia w życie nowych przepisów nie były przedawnione. Skutek ten nie był więc konsekwencją działań podjętych przez stronę pozwaną. Nie jest to więc argument za uznaniem działania pozwanego polegającego na podniesieniu zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, skoro zarzut ten został podniesiony w stosunku do działań powódki i jej męża podjętych wiele lat później już po wejściu w życie tej regulacji, gdy na początku 2016 r. zwrócili się oni do UFG o wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego, a następnie wniesli pozew przeciwko pozwanemu. Znaczny okres, jaki minął od chwili przedawnienia się dochodzonego obecnie roszczenia (prawie 10 lat), jak również od wejścia w życie zmienionego przepisu określającego termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym będącym zarazem przestępstwem, jak również brak winy

strony pozwanej w zwłoce w dochodzeniu tych roszczeń przez powódkę i jej męża przemawiają przeciwko uznaniu zasadności zarzutu naruszenia art. 5 k.c.

Z uwagi na wyżej przedstawioną ocenę prawną bezprzedmiotowe było odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., co aktualizowałoby się wówczas, gdyby uznać za uzasadnione zarzuty odnoszące się do niezasadnego uwzględnienia przez Sąd drugiej instancji zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń. Ubocznie dodać należy, iż także merytoryczna ocena zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. – wcześniej już omówionego – miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy tylko wówczas, gdyby uznać zarzut przedawnienia roszczenia za nieskuteczny.

Z tych względów skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. uwzględniając zarówno charakter dochodzonego w sprawie roszczenia, jego źródło oraz sytuację materialną i życiową powódki.